

Cotton Cat, Oko ciszy

W tej zatoce nie brzmi żaden dźwięk.

Krzyk niemy, niemy szmer.

Żaden ptak tu nie przecina odrętwiały chmur.

Nie drgnie nawet uschły liść.

Nie zakł&#oacute;ci skałom snu żadna myśl.

Nie obudzi waszych żagli płacht

Najlżejszy nawet wiatr.

Tafla morza nieruchoma, gładka niczym szkło.

Poprzez martwy kryształ w&#oacute;d

Czuć uśpionych ławic ryb niemy chł&#oacute;d.

Już teraz wiesz: tu koniec świata jest,

Wśr&#oacute;d zmarły ch, nagich skał podr&#oacute;&

Porzućcie ster ! Odwrotu nie ma stąd.

Tu wasz ostatni port. Tu jest wasz wieczny dom.

W słowa p&#oacute;ł żeglarzy milknie głos,

W p&#oacute;ł gestu stygnie dłoń.

Okręt wpada w oko ciszy i zastyga tam.

Tylko zegar rusza zn&#oacute;w

Zamiast minut, setki lat mierząc wam.

Już teraz wiesz: tu koniec świata jest,

Wśr&#oacute;d zmarły ch, nagich skał podr&#oacute;&

Porzućcie ster ! Odwrotu nie ma stąd.

Tu wasz ostatni port. Tu jest wasz wieczny dom.

Dotarłeś tu. Poznałeś cały świ

Pytanie każde i odpowiedź każdą znasz.

Lecz nigdy stąd nie może wr&#oacute;cić nikt -

Kto ciszę taką zna nie może dalej żyć.

W tej zatoce nie brzmi żaden dźwięk.

Krzyk niemy, niemy szmer.